Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 03:17:14

Kultura i Wartości
ISSN 2299-7806
Nr 18/ 2016

http://dx.doi.org/10.17951/kw.2016.18.15

Kulturowe tło dysfunkcji tożsamości jednostki

Jolanta Kociuba

W artykule stawia się tezę, że w czasach tzw. ponowoczesności w kręgu kultury euroamerykańskiej nastąpił proces kryzysu tożsamości jednostki na tle procesu dezintegracji kultury. Koncentracja na Ja w wymiarze tak jednostkowym, jak społecznym, przyczyniła się do rozpadu samej struktury Ja, jak i kryzysu struktury społecznej. Problemy tożsamościowe są subiektywnym odzwierciedleniem obiektywnej zmiany społeczno-kulturowej i mają swoje źródło w obiektywnych procesach oraz konkretnych zdarzeniach zewnętrznego środowiska jednostki. Realia społeczno-kulturowe mogą przybierać kształt stresorów psychospołecznych i stawać się kryzysowymi wydarzeniami, które skutkują przekształceniem dotychczasowych utożsamień jednostki.

Słowa kluczowe**:** tożsamość, dysfunkcje, kultura ponowoczesna

Dysfunkcje tożsamości indywidualnej i zbiorowej pojawiają się w ponowoczesnym świecie i ponowoczesnej kulturze, która pozostawia człowieka samego sobie, a ponadto obarcza go winą za sprzeczności systemowe i niekompetencję w możliwości ich rozwiązania[1]. Wywołuje to izolację i dezorientację jednostki, a także autocenzurę, samokrytykę i samoobwinianie się jako rodzaj autoagresji. Niemożność rozwiązania, a nawet zrozumienia „systemowych sprzeczności" rodzi gniew, który niewyartykułowany i nieskierowany na zewnątrz zamienia się w autoagresję i przemoc nad własnym ciałem. „Kult ciała i reżim ciała, które staje się kozłem ofiarnym i jedyną osnową tożsamości"[2]. W warunkach zaburzeń i/lub utraty poczucia tożsamości, jedynym źródłem poczucia istnienia może być własne ciało i jego przeżywanie – tj. doświadczanie własnego ciała.

JOLANTA KOCIUBA, doktor habilitowany, Instytut Filozofii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Adres do korespondencji: Instytut Filozofii UMCS, Pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4, 20–031 Lublin. E-mail: jolanta.kociuba@poczta.umcs.lublin.pl

[1] Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2000; tenże, *Zindywidualizowane społeczeństwo*, przeł. O. i W. Kubińscy, GWP, Gdańsk 2008, s. 63.

[2] Por. tenże, *Zindywidualizowane społeczeństwo*, dz. cyt., s. 15.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 03:17:14

Własne Ja potwierdza się wówczas poprzez doświadczanie ciała[3]. Ciało to może być ranione czy niszczone w celu potwierdzenia (świadomego lub nie) poczucia samego siebie. Ja zostaje wówczas zredukowane do ciała.

Istnienie współczesnych tożsamości jest podtrzymywane jedynie *indywidualnymi aktami autoidentyfikacji*[4], wytwarzanymi zresztą i wspomaganymi przez media i przemysł kulturalny. Tożsamość wyraża się dziś w aktualnie dostępnych lub modnych, często przypadkowych i niejednorodnych kodach kulturowych (a nie polega na ciągłości i tradycji)[5]. Według J. Clifforda[6] jest czymś raczej *improwizowanym* i teatralizowanym na potrzeby chwili. Dlatego też, choć „zbudować tożsamość jest łatwo, dookoła znaleźć można cały szereg opcji, instrukcji, zachęt i prefabrykowanych elementów. Trudno ją jednak utrzymać i nie to jest celem tożsamościowych strategii ponowoczesności czy późnej nowoczesności”[7]. Wydaje się, że obok siebie występują dwa cele strategii tożsamościowych: cel pierwszy to podtrzymać tożsamość, wzmocnić ją, wyodrębnić oraz cel drugi, jakim jest zanegować tożsamość, zaprzeczyć jej. Tym drugim celem wydaje się być nieokreśloność, niejednoznaczność, w sumie: nie-tożsamość.

W *podtrzymaniu* tożsamości, czyli w utrzymaniu poczucia spójności i integralności Ja w sytuacji zmienności, wieloaspektowości i różnorodności współczesnego świata kluczową rolę odgrywa, zdaniem A. Giddensa[8], refleksyjność. Wydaje się, że jest to dla wielu ludzi problem. Tak rozumiana tożsamość, jako *refleksyjny projekt Ja*[9], to nie tylko samopoznanie czy samoobserwacja, ale też ustawiczne pytanie i wybieranie samego siebie, w istocie wybór stylu życia[10].

Tendencja do potwierdzania i umacniania tożsamości jest ważną tendencją motywacyjną jednostki[11]. W celu intensyfikacji przeżyć tożsamościowych, w dążeniu do umacniania poczucia tożsamości, w tym w dążeniu do ożywienia i

[3] Por. D. Kubacka-Jasiecka, *Autodestruktywna tożsamość a kryzys emocjonalny*, [w:] *W kręgu psychologicznej problematyki tożsamości*, red. D. Kubacka-Jasiecka i M. Kuleta, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 259.

[4] A. Appadurai, *Nowoczesność bez granic, Kulturowe wymiary globalizacji*, przeł. Z. Pucek, Universitas, Kraków 2005.

[5] Por. *Pamięć – Przestrzeń – Tożsamość*, red. S. Kapralski, Scholar, Warszawa 2010, s. 39.

[6] J. Clifford, *Kłopoty z kulturą. Dwudziestowieczna etnografia, literatura i sztuka*, Warszawa 2000, s. 22.

[7] *Pamięć – Przestrzeń – Tożsamość*, dz. cyt., s. 25.

[8] A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość: „ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, przeł. A. Szulżycka, Warszawa 2001/2006, s. 105.

[9] Tamże, s. 106.

[10] Inne teorie tożsamości omawiam w pracach: *Narracyjna koncepcja tożsamości*, [w:] *Wokół tożsamości: teorie, wymiary, ekspresje*, red. I. Borowik, K. Leszczyńska, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2007, s. 53–65; *Idea Ja i koncepcja tożsamości. Zmiana znaczenia w nauce i kulturze*, Wydawnictwo Episteme, Lublin 2014.

[11] D. Kubacka-Jasiecka, *Autodestruktywna tożsamość a kryzys emocjonalny*, dz. cyt.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 03:17:14

ekspresji Ja prawdziwego mogą być wybierane zachowania destruktywne i autodestruktywne, a także przybierana tożsamość negatywna[12].

Podobnie w teorii Jonathana H. Turnera[13], która łączy idee tradycji interakcjonistycznej i psychoanalitycznej z teorią socjologiczną, uważa się, że „potwierdzenie jaźni jest najważniejszą potrzebą"[14], potrzebą uniwersalną. Natomiast niemożność potwierdzenia jaźni i weryfikacji własnej tożsamości wobec innych w interakcji społecznej powoduje, że jednostki doświadczają negatywnych emocji oraz pojawia się u nich motywacja do działania w imię potwierdzenia i afirmacji własnej tożsamości (mówiąc językiem psychoanalitycznym, pojawia się motywacja obrony własnego Ja).

Teoria interakcji symbolicznej Sheldona Strykera także łączy tożsamość z ramami kulturowymi sytuacji interakcyjnej z prezentacją jaźni w rolach społecznych oraz podkreśla fakt manipulowania otoczeniem społecznym i kontroli społecznej przez jednostkę w celu potwierdzenia własnej tożsamości. Według tego autora tożsamości to znaczenia, związane z rolami, a jednostka ma wiele tożsamości[15], mniej lub bardziej ważnych i zgodnych z aktualnym i sytuacyjnym standardem kulturowym. *Monitoring jaźni* trwa w sposób ciągły, nawet pod nieobecność innych, wytwarza oceny siebie, które prowadzą do odczuwania dumy lub wstydu[16], od *zrobiłem coś złego* do *jestem zły*: emocja poczucia winy zostaje uogólniona na jaźń[17].

Cechy tożsamości współczesnej jednostki a zaburzenia tożsamości

Jedna z cech tożsamości jednostki w obecnych czasach jest zanik tożsamości osobowej, będącej centrum, wokół którego grawitują pozostałe elementy osobowości. Druga cechą jest zanik tożsamości indywidualnej (osobistej) na rzecz tożsamości masowej – masowo zindywidualizowanej, która podległa ujednoliceniu, wystandaryzowanej i zunifikowanej[18]. Destrukcja tożsamości osobistej odbywa się często na rzecz rekonstrukcji siebie poprzez tożsamość grupową (choćby subkulturową). Jednak najpoważniejszy wydaje się kryzys związany z brakiem poczucia spójności wewnętrznych elementów i brakiem poczucia ciągłości w czasie oraz brakiem posiadania wewnętrznych treści. Zwią-

[12] M. Sokolik *Psychoanaliza i Ja. Kliniczna problematyka poczucia tożsamości*, Agencja Wydawnicza Jacek Santorski, Warszawa 1992.
[13] J. C. Turner, *Socjologia emocji*, PWN, Warszawa 2010.
[14] Tamże, s. 186.
[15] Tamże, s. 134.
[16] Tamże, s. 174.
[17] Tamże, s. 197.
[18] Por. R. Stachowski, *Chrześcijańska tożsamość narracyjna*, [w:] *Wokół tożsamości…*, dz. cyt., s. 75.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 03:17:14

zany jest on z utratą centralnej pozycji Ja w strukturze osobowości współczesnej jednostki. Zaburzone poczucie tożsamości może także polegać na braku doświadczania granicy między Ja a światem oraz niemożności rozróżnienia Ja – Inni: nie ma Ja, są tylko Inni, a potrzeby, motywy, cele innych ludzi wydają mi się moimi. Ten rodzaj zaburzeń tożsamości można nazwać tożsamością globalną, nieodgraniczoną, *rozlaną* tożsamością.

Czy człowiek współczesny ma możliwość uformowania stabilnej tożsamości? J. Jacobi[19] w pracy pt. *Zamaskowanie* zastanawia się, co to znaczy *być sobą* w obecnym świecie, który zmusza jednostkę do nieustannego nakładania kolejnych, często skrajnie odmiennych masek. E. Erikson – przedstawiciel psychoanalizy socjologicznej, pisząc w latach pięćdziesiątych XX wieku książkę *Dzieciństwo i społeczeństwo*, prognozował kryzys tożsamości naszych czasów[20]. Przewidywał, że ów kryzys dotknie nie tylko młodzież, to znaczy nie ograniczy się tylko do tej fazy rozwojowej, lecz obejmie życie dzisiejszego człowieka niezależnie od wieku. Zagrożenie, *strach przed utratą tożsamości* wiązał ze zmianami społeczno-kulturowymi, takimi jak rewolucja przemysłowa, ogólnoświatowa komunikacja, standaryzacja, centralizacja oraz mechanizacja. Pisał, że ludzie będą bronić się przed utratą tożsamości poprzez nowe pseudotożsamości[21].

Tożsamość jest fazą rozwoju indywidualnego, ale stanowi też stadium rozwojowe kultury. Prawdziwe kryterium tożsamości reprezentuje dopiero „kompetencja etyczna”[22]. Oznacza to, że kryterium osiągnięcia fazy rozwojowej tożsamości stanowi dominacja w postępowaniu jednostki uniwersalnych zasad etycznych, a nie tylko posiłkowania się siecią zakazów moralnych czy siecią uzasadnień. Po osiągnięciu fazy tożsamości, jednostka powinna rozwijać się w kierunku przekraczania własnej tożsamości, tzn. porzucenia zafiksowania się na wcześniejszych identyfikacjach, a raczej tolerowania nieostrości swych granic, otwartości na modyfikacje i przenikanie wzajemne[23]. Dojrzała jednostka „nie potrzebuje samowiednej przejrzystości siebie, a przy tym przejrzystość ta i identyfikacje nie są już możliwe”[24]. Nowe fazy rozwoju tożsamości domagają się nowego samookreślenia i nowych sposobów na przeciwdziałanie poczuciu dezintegracji, nieciągłości, fragmentaryzacji siebie i poczucia nieadekwatności społecznej.

Dojrzewające *ego* dysponuje nowym rodzajem witalności, jakim jest dążenie do tożsamości i integralności. Tożsamość jest pewnym typem energii, róż-

[19] J. Jacobi, *Zamaskowanie: obserwacje z psychologii życia codziennego*, przeł. Cz. Tarnogórski, PAX, Warszawa 1979.
[20] E. H. Erikson, *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1963/1997.
[21] Tamże, s. 426–427.
[22] Tenże, *Identity: Youth and Crisis*, Norton, New York 1968, s. 43.
[23] Por. L. Witkowski, *Rozwój i tożsamość w cyklu życia. Studium koncepcji Erika H. Eriksona*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 1989, s. 55.
[24] Tamże, s. 47.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 03:17:14

nym dla każdej z faz rozwojowych, energii witalnej, wyrażającej się specyficznym poczuciem siły (siłą witalną w dzieciństwie jest poczucie nadziei, na której oparte jest poczucie tożsamości dziecka). W każdej fazie cyklu witalności (inaczej cyklu życia) zmienia się motor dokonujących się przemian, czyli dominująca potrzeba i energia wyróżnionej siły witalnej. Powiązania poszczególnych sił witalnych w cyklu życiowym pozwalają na tzw. przyrost tożsamościowy (*identity gain*), inaczej *residuum tożsamości* (możliwe w każdej fazie), czyli ciąg narastania kolejnych zakresów nabywanej tożsamości[25]. Na poszczególnych etapach rozwoju obecne są zawsze w jakiejś formie składniki witalne, które dominowały we wcześniejszych fazach, a sam rozwój (przejście na wyższy szczebel rozwojowy) nie jest automatyczny. *Nie jest możliwe mówienie o jakiejkolwiek fazie rozwoju w sposób izolowany* od pozostałych faz[26]. Co więcej, faza pierwsza cyklu życia jednostki jest uzależniona *od końcowych faz cykli życia osób z jej najbliższego otoczenia i wcześniejszych pokoleń*. Oceny witalności (i rozwoju) dokonuje Erikson w kategoriach bilansu energetycznego. Pozytywne wypełnienie zadań rozwojowych, związanych z kolejnymi fazami rozwoju skutkuje „nadwyżką energii, jaką jednostka ma do dyspozycji, bądź której właśnie jej brakuje dla jej dynamiki rozwojowej"[27].

Tożsamość jest też egzystencjalnym zadaniem rozwojowym, które wydaje się niezmienne kulturowo i któremu jednostka musi sprostać, niezależnie od typu społeczeństwa, w którym jest socjalizowana. Zadania te wpisane są w strukturę społeczną, a indywidualne losy jednostki sprzężone są z kulturowymi i historycznymi losami jej otoczenia społecznego. Ważnym kontekstem, w jakim występują u Eriksona zależności między jednostkowym *ego* a otoczeniem społecznym jest kontekst kategorii *prototypów społecznych* jako typów idealnych ról i postaw (np. *prototyp wojskowego* stanowił część tożsamości grupowej wielu Europejczyków). Można uznać, za Witkowskim[28], że *lista prototypów społecznych* (określenie Eriksona) to odpowiednik kategorii *repertuaru tożsamości* u P. Bergera, repertuaru obecnego i dostępnego w otoczeniu społecznym jednostki, który warunkuje proces kształtowania się tożsamości jednostkowej, wyznaczając jednostce granice i przeszkody identyfikacji tożsamościowych i stanowiąc podstawę kulturową tożsamości.

Istotą teorii Eriksona, która wykracza poza psychoanalityczną teorię rozwoju libido i podkreśla rolę relacji społecznych jest uznanie związków *ego* z rzeczywistością społeczną. Jednostka ma genetycznie społeczny charakter i rozwija się na historycznie zmiennym tle społecznym. Eriksona interesuje prze-

[25] Tamże, s. 122.
[26] Tamże, s. 127.
[27] Tamże, s. 114.
[28] Tamże, s. 105.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 03:17:14

bieg *relacji ego dziecka* z prototypami historycznymi danego czasu[29], okres historyczny daje dziecku modele identyfikacji[30], które zresztą dziś oparte są na „sprzecznych, niespójnych i nieautentycznych prototypach”[31]. „Ludzie, których łączy kultura, okres historyczny czy cel gospodarczy, mają wspólne wyobrażenie dobra i zła”[32].

Tożsamość kulturowa źródłem tożsamości indywidualnej

Erikson używa pojęcia *psychospołecznej epigenezy*, co oddaje rolę rzeczywistości społecznej w formowaniu tożsamości i dojrzałej osobowości oraz pojęcia *metabolizm pokoleń* (*metabolism of generations*). Autor nie przeciwstawia sobie procesów jednostkowych i społecznych. Pisze, że obecnie „pewne tożsamości stają się przestarzałe, a technologia i ekonomia wdzierają się do tradycyjnych tożsamości grupowych i zakłócają solidarność, która mogła się rozwinąć w rolniczych, feudalnych, patrycjuszowskich czy kupieckich ideologiach”[33]. Style indywidualne powiązane są wzajemnie ze stylami grupy, interakcje ludzi z ich czasami są komplementarne i wzajemne, indywidualny cykl życia związany jest z historią. Erikson badał w pracach biograficznych interakcje np. takich przywódców politycznych jak M. Gandhi z okresem historycznym, w którym żył przywódca. Erikson prowadził równolegle obserwacje kliniczne i obserwacje procesów historycznych, np. w latach czterdziestych, pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku. Przypadki kliniczne skłaniały go do uznania „potrzeby pojęcia tożsamości”[34], tj. zajmowania się tym problemem w zakresie indywidualnym (badanie indywidualnych przypadków). Pojawił się też *równolegle*, jak pisze Erikson, problem teoretyczny i historyczny (a nie tylko kliniczny czy terapeutyczny), dotyczący zjawiska „historycznego pogłębienia problemów tożsamości u młodzieży z lat sześćdziesiątych”[35].

Erikson odróżnia tożsamość *ego* (*ego identity*) od tożsamości osobowej (*personal identity*). Tożsamość *ego* odnosi się do metod i sposobu syntetyzowania przez *ego* własnych identyfikacji, stylu własnej indywidualności. Tożsamość osobowa natomiast dotyczy samego postrzegania identyczności i ciągłości swej egzystencji w czasie i przestrzeni oraz jej percepcji przez innych[36]. Erikson akcentuje w pojęciu tożsamość aspekt czasowy, tj. aspekt *trwałości pozostawania*

[29] Tenże, *Tożsamość a cykl życia*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2004, s. 15.
[30] Por. tamże, s. 23.
[31] Tamże, s. 19.
[32] Tamże, s. 15.
[33] Tamże, s. 154.
[34] Tamże, s. 13.
[35] Tamże, s. 12–13.
[36] Por. P. Szczukiewicz, *Rozwój psychospołeczny a tożsamość*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998, s. 58.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 03:17:14

tym samym. Tę cechę nazywa autor *selfsameness*[37]. Zbigniew Bokszański uważa, że Erikson pojmował *tożsamość osobową* w terminach kontynuacji, która w istocie odnosi się do *pozostawania tą samą osobą*[38].

Erikson podejmuje problematykę tożsamości zarówno w aspekcie psychologicznym – badania poczucia tożsamości, jak i w aspekcie bardziej socjologicznym – tożsamości osoby i społeczeństwa. Tożsamość indywidualną dostrzega na tle tożsamości zbiorowej, akcentuje kulturowy kontekst tożsamości indywidualnej[39]. Erikson podkreśla też, że „nie można rozdzielić rozwoju osobowego i zmian w społeczności, w której żyje dana osoba"[40]. Podobnie, jak nie można rozdzielić kryzysu tożsamości w życiu jednostkowym od współczesnych kryzysów w rozwoju historycznym, gdyż oba wzajemnie się określają i są współzależne. Ujmuje tożsamość w sposób szeroki, ale i węższy, sprowadzony do kształtowania się i do tożsamości ego. Szerokie potraktowanie tożsamości polega na ujmowaniu tożsamości jako dynamicznego procesu usytuowanego w centrum życia jednostki, ale też w centrum jej kultury wspólnotowej. Proces ten, w znacznej mierze nieświadomy, jest w ciągłym rozwoju. Jest to *proces rosnącego różnicowania* (*process of increasing differetiation*), w którym jednostka obejmuje coraz więcej znaczących dla siebie osób. Na poszczególnych szczeblach rozwoju nabywane są coraz to wyższe formy tożsamości. *Nadrzędna* tożsamość nie tylko łączy wszystkie znaczące identyfikacje jednostki z osobami z przeszłości, ale równocześnie przemienia je. Tożsamość to proces rozwojowy o charakterze wertykalnym, w którym można wyodrębnić niższe i wyższe formy tożsamości.

Współcześni psychiatrzy i psychologowie rzeczywiście główny problem dotyczący zaburzeń tożsamości jednostki dostrzegają w trudnościach z samoorientacją, tj. orientacją w sobie. To właśnie utrata znajomości samego siebie, zanik motywu samopoznania oraz brak rozwoju osobowego czy ogólniej zanik indywidualności na rzecz masowości – to znaczy typowości, naśladownictwa, atrakcyjności mimikry, określa obecną kondycję człowieka. Zagubienie w wielości i zmienności ofert zrelatywizowanych światów wartości zaburza przebieg procesów rozwojowych i powoduje zatrzymanie się na etapie rozwojowym charakterystycznym dla wieku dojrzewania. Ponadto, sama manifestacja i ekspresja własnej indywidualności mogą wydawać się dziś niebezpieczna i dezadaptacyjna. Jeżeli podstawowymi problemami dla jednostki stają się trudności z samoorientacją, to cóż dopiero mówić o bardziej dojrzałej formie rozwoju tożsamości, związanej z autotranscendencją! Dojrzałą formą tożsamości, według Eriksona, powinna być identyfikacja z czymś spoza sfery Ja. Trudności jednostki z

[37] Por. Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, PWN, Warszawa 2005, s. 16.
[38] Tamże.
[39] Por. P. Szczukiewicz, *Rozwój psychospołeczny a tożsamość*, dz. cyt., s. 115.
[40] Tamże, s. 57.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 03:17:14

ukształtowaniem specyficznego Ja blokuje rozwój w kierunku dojrzałej uniwersalnej psychospołecznej tożsamości. Samowiedza jednostki powinna się sprowadzać nie tylko do tego, co w niej wyjątkowe, unikalne i niepowtarzalne, ale też powinno obejmować to, co w jednostce wspólne z innymi, podobne, co pozwala jej czuć się częścią większej całości (wspólnotowej, kulturowej). Ta forma poczucia tożsamości może być trudna do osiągnięcia przez jednostkę również z innych względów. Po etapie samoidentyfikacji powinien przyjść czas na identyfikację z czymś, co jest poza Ja, z czymś większym i innym niż Ja – tj. z obiektywnie uznanymi wartościami, reprezentowanymi przez społeczność, wspólnotę. Dzisiaj nie bardzo wiadomo, co ma stanowić ten właściwy dla Ja kontekst, odniesienie. Z czym jednostka ma się utożsamiać? Czy drugie, inne Ja może być wystarczającym odniesieniem dla własnego Ja? Czy nie spowoduje to równorzędności i wymienności Ja, co pociąga za sobą myślenie w kategoriach relatywizmu i egocentryzmu jednocześnie?

Obecnie psychiatrzy stawiają nawet hipotezę dotyczącą wzrostu w ostatnich latach pewnych form zaburzeń tożsamości, takich jak depersonalizacja i derealizacja oraz dysocjacja (emocjonalne rozszczepienie Ja) czy deindywiduacja osobowości (sytuacyjne zatarcie granic między Ja a Nie-Ja). Deindywiduacja spowodowana zewnętrzną sytuacją (koncert, mecz) silnie motywuje jednostkę do poszukiwania własnej tożsamości oraz do odzyskania utraconej samokontroli.

Zaburzenia tożsamości są wynikiem zahamowania rozwoju struktury Ja. Niedorozwój struktury Ja dotyczy: 1) właściwości treściowych – tj. Ja realne (taki jestem) i Ja idealne (taki chciałbym być) są nieobiektywne, zaś obraz świata nierealistyczny (życzeniowy); 2) właściwości formalnych – tj. Ja jest niestabilne, sztywne, o niskim stopniu złożoności; 3) właściwości funkcjonalnych – tj. słabe poczucie tożsamości, zaburzone poczucie własnej wartości, samokontroli i kontroli nad fizycznym i społecznym otoczeniem.

Rozwój struktury Ja polega na stopniowym kształtowaniu się poczucia tożsamości, tj. odrębności Ja, podmiotowości, optymalnej ciągłości, to znaczy powstania pojęcia własnego Ja, różnego od obrazu świata (Nie-Ja). W następnej kolejności powstaje poczucie kontroli nad sobą i światem oraz na koniec kształtuje się poczucie własnej wartości. Jeżeli nie powstanie pojęcie własnego Ja, jednostka nie wyodrębni się z otoczenia i nie samookreśli – nie może nastąpić dalszy etap rozwojowy. Oznacza to, że struktura Ja nie przejmie funkcji kontrolnych oraz nie ukształtuje się poczucie własnej wartości. A zatem rozwój struktury Ja – głównej struktury w systemie poznawczym osobowości zostaje zahamowany.

Niezdolność odróżniania siebie (rzeczywistości wewnętrznej) od świata (rzeczywistości zewnętrznej) może polegać na próbie identyfikacji Ja ze światem zgodnie z przekonaniem: Ja to świat, świat to Ja. Pełna identyfikacja Ja ze

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 03:17:14

światem jest niemożliwa oraz charakterystyczna dla wczesnego etapu rozwoju. Powoduje brak nawiązania wzajemnych relacji Ja – świat. Brak takiego zróżnicowania sprawia, że człowiek jest sterowany przez doraźne bodźce i zewnętrzne wymagania. Działanie jednostki nie jest upośrednione, lecz uzależnione od bezpośrednio działających bodźców, a także podległe presji zewnętrznych, które działają tu i teraz[41].

Niewyraźne granice między Ja a Nie-Ja sprawiają, że z jednej strony jednostka dokonuje projekcji, czyli rzutuje na otoczenie zewnętrzne własnych myśli i uczuć, a z drugiej – przejawia skłonność do bezkrytycznego traktowania cudzych sądów czy postaw jako własnych[42].

Można przewidywać również inne jeszcze rodzaje zagrożeń dla poczucia tożsamości, które wynikają z tej niezdolności różnicowania Ja – świat. Skoro świat jest różnorodny, jest w nim wiele różnych innych, równorzędnych Ja, to i moje Ja staje się niejednorodne, mnogie i niestałe. W tej sytuacji nie ma jednego Ja, jest wiele Ja w jednym. W jednej osobie jest wiele różnorodnych i równowartościowych (równorzędnych) Ja. Na tym polega demokracja w systemie Ja, które jest pluralistyczne, a nie zhierarchizowane.

Zahamowanie rozwoju struktury Ja powoduje koncentrację jednostki na własnym Ja oraz zwiększa zapotrzebowanie jednostki na informacje zgodne i podtrzymujące pojęcie własnego Ja, obraz świata i relacji Ja – świat. Brak różnicowania między Ja czy Oni wzmacnia postawy egocentryczne, blokuje zachowania prospołeczne i nasila skłonność do stosowania mechanizmów obronnych i manipulacyjnych[43]. Ponadto powoduje ciągłe dążenie do zmian w otoczeniu zamiast do modyfikacji we własnych strukturach poznawczych oraz wzbudza zachowania niekontrolowane przez strukturę Ja i odczuwane przez jednostkę jako obce i niezrozumiałe, a nawet może prowadzić do zachowań agresywnych czy specyficznych autoprezentacji, których funkcją jest zaakcentowanie własnej indywidualności i podmiotowości[44].

Podsumowując, należy stwierdzić, że główną funkcją struktury Ja jest integracja, czyli synteza i organizacja informacji, a także regulacja własnego zachowania i źródło motywacji, np. do samorozwoju. W strukturze Ja generuje się wielkość pobudzenia emocjonalnego i motywacyjnego napięcia. Ja stanowi zatem źródło emocji i motywacji jednostki[45]. Rozwój struktury Ja polega także na

[41] A. Jakubik, *Zaburzenia osobowości*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 1999, s. 165.

[42] H. Gasiul, *Psychologia osobowości. Nurty, teorie, koncepcje*, Difin, Warszawa 2006.

[43] A. Jakubik, *Zaburzenia osobowości*, dz. cyt., s. 168.

[44] J. Mandrosz-Wróblewska, *Tożsamość i niespójność ja a poszukiwanie własnej odrębności*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa 1988.

[45] J. Reykowski, *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*, PWN, Warszawa 1979. W. Łukaszewski, *Struktura Ja a działanie w sytuacjach zadaniowych. Empiryczne studium nad funkcjami osobowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1978; S. Epstein, *The self-*

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 03:17:14

ekspansji własnego Ja . Polega ona na poszerzaniu i rozbudowywaniu poczucia tożsamości poprzez wchodzenie w relacje z coraz szerszymi obszarami rzeczywistości, integrowanie informacji z przeszłości i prospekcję w przyszłość, nawiązywanie nowych kontaktów społecznych i wchodzenie w nowe role[46].

Wydaje się, że problemem naszych czasów są trudności z samoorientacją, tj. orientacją w sobie oraz z samopoznaniem. Obecną kondycję człowieka cechuje zagubienie w wielości i zmienności ofert zrelatywizowanych światów wartości. Zaburzony przebieg procesów rozwojowych powoduje zatrzymanie się jednostki na etapie rozwojowym, który jest charakterystyczny dla wieku dojrzewania. Problemy współczesnego człowieka z samookreśleniem świadczą o niedojrzałości w sferze osobowościowej i uniemożliwiają osiągnięcie kolejnego etapu rozwojowego, związanego z autotranscendencją. Dojrzałą formą tożsamości powinna być identyfikacja z czymś spoza Ja. Trudno dziś o osiągnięcie tej formy, bo nie wiadomo, co ma stanowić to odniesienie, tło, kontekst dla Ja. Czy tym właściwym odniesieniem ma być drugie, inne Ja? Pociąga to za sobą konsekwencje w postaci równorzędności Ja, wymienności i relatywizmu Ja. Sytuacja ta dodatkowo blokuje rozwój własnego Ja.

Jakie mogą być rodzaje zagrożeń i dezorganizacji w obrębie tożsamości?

Dyfuzja tożsamości polega na utracie poczucia spójności (integracji), ciągłości w czasie i odrębności od innych. Może też przybierać postać niespójności dążeń poszczególnych aspektów tożsamości: cielesnego, psychicznego, duchowego i społecznego. W doświadczeniu np. osób autodestruktywnych zarówno koncepcja własnej osoby i poczucie tożsamości „nie są przeżywane jako spójna całość – w subiektywnym doświadczeniu występuje rozbicie jedności psychofizycznej poczucia tożsamości”[47]. Innym rodzajem zaburzeń tożsamości jest brak pełnej świadomości własnego Ja albo brak poczucia tożsamości – *kim jestem?* – badacze wyróżniają dwa poziomy zaburzenia. Zaburzenia tej sfery mogą polegać na braku poczucia odrębności Ja od innych, braku poczucia niezależności i autonomii bądź płynności lub sztywności granic Ja–inni. Może się z tym wiązać deficyt opiekuńczych funkcji Ja – samoochrony i samoopieki, zanik motywacji potrzebami Ja. Mogą pojawić się nawet objawy dysocjacji, tj. nieuznawania za swoje znaczących obszarów Ja[48].

---

concept: a review and the proposal of an integrated theory of personality, [w:] *Personality. Basic aspects and current research*, red. E. Staub, Lawrences Erlbaum Association, Prentice-Hall, Englewood Cliffs, New York 1980.

[46] J. Reykowski, G. Kochańska, *Szkice z teorii osobowości*, PWN, Warszawa 1980.

[47] D. Kubacka-Jasiecka, *Autodestruktywna tożsamość a kryzys emocjonalny*, dz. cyt., s. 256.

[48] J. L. Herman, *Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi,* Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 03:17:14

Zaburzenia w sferze poczucia tożsamości mogą też polegać na ukrywaniu prawdziwej tożsamości z lęku przed dezakceptacją. Ja fałszywe czy fasadowe zastępuje wtedy Ja prawdziwe[49]. Poczucie tożsamości może też być oparte włącznie na osądzie innych. Pojawia się wówczas życzeniowa tożsamość zmyślona lub niedojrzała tożsamość, tj. włączanie do koncepcji Ja obrazu znaczących innych i relacji z nimi. Wyróżnia się też brak poczucia ciągłości tożsamości w czasie, wówczas liczy się tylko czas teraźniejszy, natomiast brak jest prospekcji Ja w przyszłość, jak i odniesień do Ja z przeszłości.

Kryzys czy przemiana tożsamości?

Czy brak tożsamości jest zjawiskiem współczesnym, czy też raczej aktualne jest jej poszukiwanie[50]. Czy rzeczywiście „lustro, w którym się przegląda (współczesna jednostka) nie odbija żadnego obrazu”[51]. Czy raczej należy mówić, jak A. Giddens o „dylematach tożsamości”, czyli o występowaniu w obszarze tożsamości ambiwalentnych tendencji zarówno do jej unifikacji i zawężania, jak i fragmentacji i poszerzania. Wydaje się, że nowym zjawiskiem jest swoista dialektyka tożsamości, która polega na tym, że jednocześnie współwystępują w dziedzinie tożsamości dwie przeciwstawne tendencje – tj. proces upodobnienia do innych oraz proces odróżniania (różnicowania się od innych). Akcentowanie różnicy i poszukiwanie podobieństw dotyczy zarówno jednostek, jak i całych kultur. Zarówno jednostka, jak i zbiorowość - grupa, naród, kultura – zdobywają wiedzę o sobie w wyniku dwóch procesów: wyodrębniania się i upodabniania.

Podstawowym wymiarem do opisu zjawiska tożsamości wydaje się zatem być wymiar indywidualizm – kolektywizm, potraktowany nie jako wymiar kulturowy, lecz uniwersalny. Proces kształtowania tożsamości jest zawieszony między dwoma biegunami tego wymiaru. Immanentną cechą tożsamości jest to, że stanowi obszar pośredni między tym, co pojedyncze i mnogie, indywidualne i zbiorowe, jednostkowe (osobiste) i wspólnotowe. Tożsamość zawiera się między samodzielnością (uniezależnieniem) a zależnością.

Współcześnie kryzys tożsamości dotyka zwłaszcza kultury indywidualistyczne, w mniejszym stopniu kolektywistyczne. Konsekwencją jest tożsamość odroczona albo niechęć bądź niezdolność do samookreślenia. Jednostka doświadcza dramatycznego napięcia i opowiada się po którejś stronie wymiaru. Bądź ulega ideologii indywidualizmu i sakralizacji subiektywności, przesadnie akcentuje *święte ja* i buduje własną tożsamość w oparciu o subiektywne emocje i przekonania bądź ulega pokusie *ucieczki od wolności* i utożsamia się z grupą,

[49] Tamże, s. 257.
[50] A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość…*, dz. cyt.
[51] Ch. Delsol, *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, przeł. M. Kowalska, Znak, Kraków 2003.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 03:17:14

a nawet uzależnia od niej. Obie drogi mogą być pułapką. Obie formy są niedojrzałe i ucieczkowe. Tożsamość, którą można nazwać naturalną lub inaczej mówiąc – tożsamość z natury oscyluje między biegunami: jednostkowe – wspólnotowe. Znajduje się pomiędzy Ja a My, między Ja a Nie-Ja.

Tożsamość jest fazą w rozwoju, zarówno jednostek, jak i kultur. Musi zostać osiągnięta, by następnie można ja było przekraczać, by można się było dalej rozwijać. Obecnie osiągnięcie tożsamości wydaje się być trudniejsze (nie tylko dla młodzieży), co związane jest ze zmianą społeczną. Niedojrzała tożsamość może przejawiać się w postaci zniewolenia grupą (rówieśniczą czy destrukcyjną) bądź pozostaje zniewolona subiektywnością. Człowiek żyje w tyranii jakiejś wspólnoty subkulturowej lub sekciarskiej bądź pozostaje w reżimie własnej indywidualności. Tożsamość kryzysowa może przejawiać się też w tym, że jest eklektyczna, niejednorodna i niespójna, złożona ze sprzecznych aksjologicznie i poznawczo elementów, posługująca się podwójnym systemem wartości. Dzisiejszy człowiek doświadcza nierzadko zawieszenia w próżni normatywnej, a jego potrzeby wartości obiektywnych, dobra i sensu są zdeprywowane lub zakłamane. Dlatego być może jego tożsamość bywa odroczona w czasie, niezrównoważona i niedojrzała. Dorastanie do tożsamości, tak jak dorastanie do wartości, jest procesem powolnym i niebezbolesnym. Kierunek rozwoju tożsamości wyznacza niedościgniony horyzont moralny. Wydaje się, że kryzys czy dezintegracja tożsamości może stać się dynamizmem rozwojowym i szansą na nową tożsamość, zbudowaną wokół nowej hierarchii wartości poprzez ponowną integrację ale już na wyższym poziomie.

Kryzys tożsamości, jakiemu podlega zwłaszcza współczesna jednostka jest związany z poczuciem społecznego i kulturowego wyalienowania, oderwania się od otoczenia społecznego, od chrześcijańskiego systemu wartości, od lokalnego kontekstu. Z drugiej zaś strony kryzys tożsamości może też być związany ze wzrostem indywidualizmu, z *fetyszyzacją samorealizacji* i *sakralizacją subiektywności*. Aktualnie Ja pojawia się jako przedmiot swoistej adoracji i kultu, *święte ja* albo inaczej *mała transcendencja*[52]. Indywiduum uzyskuje obecnie *święty status*, przez artykulację swojej autonomii i zwiększenie możliwości dla podmiotów.

Specyficznym typem tożsamości może być tzw. *tożsamość patchworkowa*, złożona z wielu zmiennych orientacji i postaw, które aktualizowane są w zależności od sytuacji zewnętrznej i indywidualnych potrzeb. W ten sposób powstaje tożsamość niejednorodna i eklektyczna, złożona ze sprzecznych aksjologicznie i poznawczo elementów.

Ponadto pojawiła się tożsamość nieantropocentryczna, właściwie nietożsamość, konstruowana wokół przedmiotów, wokół posiadania rzeczy lub

[52] Cyt. za: J. Mariański *Zmieniająca się tożsamość religijna we współczesnej Europie. Religijność pozakościelna*, [w:] *Wokół tożsamości…*, dz. cyt., s. 252.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 03:17:14

wokół wybranych aspektów Ja (np. aspektu materialnego czy cielesnego) a nawet stylu ubierania się.

Ponadto, wskutek promowania procesu indywidualizacji powstają sztuczne kreowane tożsamości kulturowe, nieautentyczne, podbarwione i wyretuszowane na użytek medialny[53].

Wreszcie, tożsamości negatywne – subkulturowe czy lesbijskie lub sadomasochistyczne – mogą być ujmowane jako efekty uboczne kultury nastawionej na własne Ja oraz promocję odmienności[54].

Metaforyczne typy tożsamości oraz wzory tożsamościowe

W społeczeństwie ponowoczesnym kształtuje się osobowość, którą cechuje brak tożsamości, gdyż jej kolejne wcielenia zmieniają się jak w kalejdoskopie. Metaforyczne typy tożsamości, które można odnieść do grupy ludzi młodych, znajdujemy w pracy Baumana[55]. Przeciwstawione są tradycyjnej *tożsamości pielgrzyma*, czyli człowieka zaadaptowanego. Te ponowoczesne typy tożsamości otwiera *tożsamość hiperglobalnego turysty*, który przemieszcza się bez bagażu, zatrzymuje się gdziekolwiek, opuszcza każde miejsce w dowolnej, wybranej chwili, a źródłem jego motywacji jest intensywność wrażeń. Celem poszukiwacza wrażeń jest sama wędrówka i zmiana, a nie dotarcie do celu. Karykaturą *turysty* jest *włóczęga*. *Tożsamość ponowoczesnego włóczęgi* to w kategoriach psychologicznych neurotyczny, samowykluczający się abnegat, wycofany i zmarginalizowany, a abnegacja jest mechanizmem obronnym przed rozczarowaniem i niespełnieniem. *Tożsamość gracza* cechuje postawa rywalizacji, walki i manipulacji. Dla niego liczy się tylko wygrana, świat jest terenem walki, należy przechytrzyć przeciwnika a także nauczyć się ponoszenia ryzyka przegranej. *Tożsamość spacerowicza* oddają trafnie takie określenia jak *obserwator*, *widz*, *konsument*, który stara się nadążyć za tym, co nowego pojawia się na rynku mód. Jego zachowania modelowane są przez media, a motywowane przez potrzebę konsumpcji. *Spacerowicz* odpowiada psychologicznie wizerunkowi tożsamości typu *supermarket*[56]. Uderzające są podobieństwa między tymi typami, takie jak tymczasowość, brak zakotwiczenia w trwałych wartościach i strukturach, nieosiadły, koczowniczy styl życia i niezdolność do planowania go.

Kulturowe wzory osobowe są ważnym wyznacznikiem kształtowania się tożsamości, stanowią bowiem modele pożądanych stanów rzeczy, w tym wzoru własnego Ja. W psychospołecznych koncepcjach tożsamości podkreśla się, że

[53] U. Hannerz, *Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca*, przeł. K. Franek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
[54] M. Castells, *Siła tożsamości*, przeł. S. Szymański, PWN, Warszawa 2008.
[55] Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, dz. cyt.
[56] Z. Melosik, K. Szkudlarek, *Kultura, tożsamość i edukacja*, Impuls, Kraków 1998, s. 63–65.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 03:17:14

wewnętrzna treść tożsamości jednostki składa się z przepisów ról społecznych, z którymi ta jednostka identyfikuje się i które realizuje. Według F. Znanieckiego, jednostka przejmuje w procesie socjalizacji cztery typy biograficzne, a są to: konformista – czyli człowiek dobrze wychowany, perfekcjonista – czyli człowiek pracy, hedonista – czyli człowiek zabawy i nonkonformista (abnegat, dewiant, mściciel, zboczeniec)[57]. W badaniach zaobserwowano, że poziom akceptacji tych tradycyjnych wzorów osobowych, zaczerpniętych od Znanieckiego był wśród badanej młodzieży różny. Badani identyfikowali się najczęściej ze wzorem człowieka zabawy – przyjemność i wartości materialne przyjmowało prawie 70% badanych[58]. Identyfikacją najważniejszą dla badanej młodzieży, którą ta grupa wykorzystała w procesie konstruowania tożsamości była narodowość, ale zaraz po niej była identyfikacja europejska (spośród takich kategorii, jak: płeć, rasa, narodowość, religia, grupa etniczna, miejsce w stratyfikacji społecznej). Na podstawie cytowanych badań nasuwa się wniosek o zróżnicowaniu autoidentyfikacji współczesnej młodzieży i rozwarstwieniu w zakresie deklaracji przywiązania do rodzimej kultury oraz przejmowanie wzorów kultury obcej. Wniosek ten można zinterpretować, odwołując się do koncepcji *niezdecydowania (indecidable*), *niejednoznaczności* według Derridy[59] i związanej z nią niemożności jednoznacznej kategoryzacji tożsamości postmodernistycznej, która wymyka się używanym powszechnie nazwom.

Dojrzewanie do tożsamości

Swoista dialektyka, wpisana w proces kształtowania się tożsamości, odzwierciedla się szczególnie dramatycznie w rozwojowej fazie dojrzewania (także do tożsamości) i oscyluje między koniecznością odróżniania się koniecznością bycia podobnym do innych. Proces wyodrębniania się i proces upodobnienia, a inaczej mówiąc: wymiar indywidualizmu czy kolektywizmu, są warunkiem zarówno tworzenia, jak i zachowania własnej tożsamości. Chociaż tradycyjne wyznaczniki tożsamości kulturowej tracą dziś na znaczeniu i występuje przyzwolenie na autorekonstrukcję tożsamości, jej zmianę, wybór i unifikację, to jednak nie znosi to z jednostki (zwłaszcza młodej), a wręcz przeciwnie obarcza ją odpowiedzialnością i ryzykiem decydowania o kształcie własnej tożsamości.

[57] F. Znaniecki, *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, PWN, Warszawa 2001.

[58] E. Wysocka, *Podstawowe wyznaczniki kształtowania się tożsamości w percepcji młodzieży studenckiej*, [w:] *Wokół tożsamości…*, dz. cyt.

[59] J. Derrida, *Kres człowieka*, [w:] tenże, *Pismo filozofii*, Wydawnictwo Inter Esse, Kraków 1993.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 03:17:14

Dezintegracja struktury Ja w psychopatologii
Utrata poczucia tożsamości w schizofrenii

Poznawcze ujęcie zjawiska depresji akcentuje w depresji negatywny uproszczony schemat Ja, który powstaje w trakcie socjalizacji jednostki w wyniku jej odrzucenia, zaniedbywania i krytykowania. Ten uproszczony negatywny schemat Ja powoduje przyjmowanie tylko informacji, zgodnych z nim, czyli ujemnych, a pomijanie informacji pozytywnych o sobie[60].

Wiele zaburzeń struktury Ja ma miejsce w schizofrenii. „Utrata Ja, tranzytywizm, depersonalizacja i brak poczucia tożsamości to główne patologiczne zjawiska Ja”[61]. Utrata poczucia tożsamości w schizofrenii polega na niedostatecznym zróżnicowaniu schematu Ja i niedostatecznym wyodrębnieniu siebie w relacji z innymi. Zjawisko to nazywane jest zaburzeniem indywiduacji (w teoriach psychoanalitycznych i systemowych). Efektem niezróżnicowania w obrębie Ja oraz w relacji Ja do członków rodziny jest fuzja lub fragmentacja Ja. Fuzja Ja jest spowodowana bliskością z innymi, tzn. w kontakcie z kimś Ja chorego na schizofrenię znika, staje się Innym. Fragmentacja Ja z kolei spowodowana jest dystansowaniem się nadmiernym chorego do Innych, wywołuje to poczucie samotności lub poczucie bycia przedmiotem, bycia martwym, nieobecnym[62]. Fuzja to inaczej *zlanie się* tożsamości, np. członków rodziny i *rozmyte* granice między chorym a innym człowiekiem. Fuzja i fragmentacja to poczucie utraty Ja, odczucie transformacji Ja, utraty osobowości, poczucia bycia przedmiotem[63].

Osoby chore na schizofrenię opisują doświadczenia utraty poczucia siebie jako sprawcy zdarzeń lub jako doświadczającego podmiotu. Pacjent traci także poczucie ciągłości w czasie, czyli między teraźniejszością, przeszłością i przyszłością. Traci także poznawczą kontrolę nad tym, co czuje – pacjent przestaje być sprawcą swojego doświadczenia, jego myśli i emocje nie są już jego własne. Ma poczucie, że jest „niczym”, że jest „maszyną” lub że „kierują nim zewnętrzne siły, jak np. CIA, sztuczna inteligencja, chipy komputerowe zaimplantowane w mózgu” itp.[64]. Poczucie utraty granic między sobą a otoczeniem sprawia, że nie wie, gdzie kończy się on sam, a zaczynają inni – wtedy może zachodzić przejmowanie tożsamości od innych, z którymi aktualnie się kontaktuje („kiedy na kogoś patrzę, moja osobowość jest w niebezpieczeństwie. Zaczynam przechodzić transformację, zaczynam znikać, czuję, że jestem inną osobą”[65]).

---

[60] Por. H. Sęk, *Kierunki behawioralne i podejście poznawcze w psychologii klinicznej*, [w:] *Psychologia kliniczna*, red. H. Sęk, t. 2, PWN, Warszawa 2006, s. 110.
[61] K. Drat-Ruszczak, *Psychologia schizofrenii*, [w:] *Psychologia kliniczna*, dz. cyt., s. 98–99.
[62] Tamże, s. 91.
[63] Tamże, s. 89.
[64] Tamże, s. 82.
[65] Tamże.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 03:17:14

Psychiatrzy opisują schizofreniczne poczucie utraty Ja jako tranzytywizm, *pęknięcie* granicy między psychiczną rzeczywistością chorego a rzeczywistością zewnętrzną[66]. Psychologowie uznają tranzytywizm z perspektywy psychologii Ja jako *rozerwanie* struktury Ja z powodu zarówno formalnych, jak i treściowych właściwości tej struktury poznawczej. Rozerwanie struktury Ja zachodzi z powodu braku jej zróżnicowania oraz braku integracji wewnętrznych elementów. Struktura Ja chorych jest mało zróżnicowana, tzn. słabo wyodrębniona – można powiedzieć, że składa się z niewielu elementów słabo różniących się od siebie nawzajem oraz od elementów Ja innych ludzi. Niezróżnicowanie Ja przejawia się brakiem wykształconych poznawczych reprezentacji Ja, z powodu niejasnych transakcji w rodzinie[67] oraz z powodu dezorientacji w podstawowych atrybutach Ja (zawartości treściowej schematu Ja), czyli w treściowej charakterystyce Ja – chory nie wie, które atrybuty przynależą do niego, a które są własnością kogoś innego. Kiedy granice Ja się *rozrywają*, treść doświadczeń siebie i przekonań o sobie wychodzi poza granice Ja, co uniemożliwia poczucie spójności i stałości Ja – podstawowe składniki poczucia tożsamości. Uniemożliwia to choremu odpowiedź na pytanie kim jestem i jaki jestem? Dezintegracji formalnej struktury Ja towarzyszy dezorientacja treściowa.

Według Eriksona występują dwie formy patologii poczucia tożsamości[68]. Jedną z nich jest rozproszenie tożsamości, czyli utrata centrum, a drugą *zamęt tożsamościowy*, który obejmuje trzy typy: kryzys, zagubienie i przejęcie tożsamości. Kryzys nie pojawia się tylko w okresie dorastania, ale może się odnawiać też w późniejszym życiu, jeśli nie jest rozwiązany w sposób zadowalający albo występują ostre kryzysy społeczne i polityczne czy zmiany kulturowe. Natomiast zagubienie tożsamości, czyli konfuzja polega na zubożeniu lub zaniku osiągnięć poznawczych, emocjonalnych i moralnych przez włączenie się w tłum lub izolację. Natomiast przejęcie tożsamości to inaczej *tożsamość nadana* z zewnątrz i przybrana przez jednostkę.

Wydaje się, że aktualnie mamy do czynienia nie z kryzysem tożsamości, co z jej rozproszeniem, czyli utratą centrum. Współczesny człowiek czuje się wykorzeniony, a „zdrowie psychiczne potrzebuje korzeni”[69], korzeni głębokich wartości ludzkich, wiary, woli, sumienia i rozumu.

Bauman mówi dziś już nie o *wykorzenieniu*, co *odkotwiczaniu*, o braku *miejsc zakotwiczania* dla tożsamości[70]. Same miejsca nawet przestają być *kotwi-*

[66] A. Kępiński, *Psychopatologia nerwic*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972; A. Bilikiewicz, *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny*, wyd. 3, PZWL, Warszawa 2003.

[67] K. Drat-Ruszczak, *Poznanie i emocje w schizofrenii. Różnicujący wpływ kontekstu społecznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1995 i tenże, *Psychologia schizofrenii*, dz. cyt., s. 93.

[68] L. Witkowski, *Rozwój i tożsamość w cyklu życia…*, dz. cyt., s. 168.

[69] E. Erikson, *Dzieciństwo i społeczeństwo*, dz. cyt., s. 60.

[70] Z. Bauman, *Zindywidualizowane społeczeństwo*, dz. cyt., s. 178.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 03:17:14

cami czy *niszami* dla projektów tożsamościowych w naszych czasach *płynnej* nowoczesności[71].

Tak jak w czasach Freuda nastąpił zwrot ku seksualności, w czasach Eriksona – zwrot ku tożsamości, tak obecnie, można rzec, nastąpił zwrot ku nietożsamości. Potrzeba tożsamości została zastąpiona potrzebą powstrzymywania się przed określoną, „zbyt dopasowaną tożsamością"[72]. Zdrowe dojrzałe osoby w czasach Eriksona odczuwały tożsamość jako „subiektywne poczucie własnej ożywczej identyczności i ciągłości"[73]. Dziś te uczucia doświadczane są sporadycznie, zarówno przez młodych, jak i dorosłych, zauważa Bauman. Obecnie szuka się takich tożsamości, które „można przyjąć i wyrzucić jak kostium"[74]. „Nie będę sobą, kiedy będę kimś"[75]. Pytaniem człowieka współczesnego jest pytanie *którą tożsamość wybrać* i kiedy ją odwołać, „gdyby wcześniej wybrana tożsamość została wycofana z rynku lub straciła swój zwodniczy urok"[76]. W dzisiejszym świecie, tożsamości przypominają „zakładane po kolei maski"[77]. Dalej autor ten pisze: „Niczego nie można być naprawdę pewnym, a to, co się wie, można wiedzieć na różne sposoby – każdy z nich jest równie dobry i zły (każdy też – równie ulotny i niepewny)"[78] . Dziś pojawił się swoisty rodzaj lęku – lęk przed tożsamością, przed samookreśleniem, przed wiążącym wyborem opcji tożsamościowej, pojmowanym jako utrata marginesu wolności. Lęk ten skutkuje wyborem nietożsamości.

Zarazem nowoczesna idea indywidualizacji przyniosła ze sobą przekształcenie ludzkiej tożsamości ze stanu danego raz na zawsze w zadanie, a nawet przymus i obowiązek samookreślenia[79].

Można powiedzieć, że występuje dziś konflikt lęków: z jednej strony lęk przed nieokreślonością, przed brakiem czy utratą tożsamości (może bardziej charakterystyczny dla nowoczesności), z drugiej strony – lęk przed określonością, przed posiadaniem jednoznacznej, zdefiniowanej tożsamości (charakterystyczny dla *płynnej* nowoczesności). Tożsamość jako kostium stała się dziś tożsamością jako rekwizyt. Potrzeba posiadania tożsamości jako czegoś trwałego została zastąpiona przez potrzebę posiadania czegoś nietrwałego.

W kulturze ponowoczesnej występują inne lęki niż w nowoczesności. Dla człowieka nowoczesnego lęk wzbudzała śmierć, chaos, zmiana, nieciągłość, stąd zaprowadzanie porządku, dążenie do stałości, *podtrzymywanie* tożsamości. Dla

[71] Tamże, s. 178.
[72] Tamże, s. 181.
[73] E. Erikson, *Identity: Youth and Crisis*, Faber and Faber, London 1974, s. 17–19.
[74] C. Lasch, *Narcystyczna osobowość naszych czasów*, „Res Publica" 2002, nr 1, s. 38.
[75] Z. Melosik, K. Szkudlarek, *Kultura, tożsamość i edukacja*, dz. cyt., s. 89.
[76] Z. Bauman, *Zindywidualizowane społeczeństwo*, dz. cyt., s. 180.
[77] Tamże, s. 110.
[78] Tamże.
[79] Tamże, s. 176–177.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 03:17:14

człowieka ery ponowoczesnej wrogiem jest porządek, *totalitarne ego*, autorytaryzm. Ponowoczesny lęk szuka zatem struktury, formy (a więc jakiegoś rodzaju *porządku*) w chaosie[80].

Psychopatologiczne objawy dezintegracji tożsamości i ich opisy przypominają charakterystyczne cechy założeń systemów filozoficznych, które odmawiają statusu realności i odrębności ludzkiego podmiotowemu Ja. Kliniczne objawy zaburzeń tożsamości są jakby ilustracją dla tych systemów fenomenizmu psychicznego czy monizmu różnego typu: czy to panlogizmu G. W. Hegla czy absolutnego panegotyzmu J. G. Fichtego czy witalizmu monistycznego F. Nietzschego, woluntaryzmu pesymistycznego E. Hartmanna i A. Schopenhauera. „We wszystkich tych systemach brak właściwie miejsca na rzeczywiste, odrębne, substancjalne »ja«, trwające jako tożsamościowe we wszystkich zmianach psychiki”[81].

Zaburzenia tożsamości stanowią typ zaburzeń osobowości, ale od lat 50., kiedy zostały opisane przez Eriksona stały się klasą zaburzeń samą w sobie, tj. najbardziej typową dla powojennego społeczeństwa. Zaburzenia w strukturze Ja oraz w samoocenie opisywane są w psychiatrii, psychopatologii i psychologii osobowości. Procesy zmiany kulturowej wpłynęły na tożsamość kulturową i poczucie tożsamości jednostki. Wpływ ponowoczesności przejawił się w braku tradycyjnie pojętej tożsamości w znaczeniu jedności, stałości, ciągłości oraz zasady organizacji wewnętrznych elementów. Po drugie, pojawiła się idea rozbicia Ja, wielości głosów/pozycji Ja, zatomizowanie struktury wewnętrznej[82]. Doprowadziło to do redukcji Ja, do myślenia o Ja jako punkcie, fakcie, bez trwałego substratu podmiotowości. Według redukcjonistycznego poglądu, ferowanego przez pozytywizm radykalny Ja nie daje się odnaleźć wśród faktów atomowych i przy bliższym badaniu kurczy się do wymiarów punktowych[83]. Tak zwany podmiot jest nieuchwytny nie tylko jako domniemane „wnętrze” różne od rzeczy, ale nawet jako przedmiot. W granicach doświadczenia mogę mówić o „sobie” jako o poszczególnych faktach, kiedy jednak spróbuję przekroczyć ich zawartość i wypytywać o jakieś nierozkładalne „jądro” czy trwały substrat podmiotowości, wiążący owe dane w samo-tożsamą jaźń, pytania moje, zdaniem Kołakowskiego, natychmiast przybierają charakter tak samo niesensowny, jak wszystkie kwestie metafizyczne.

[80] Por. tenże, *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, przeł. J. Bauman, PWN, Warszawa 1991; *Pamięć – Przestrzeń – Tożsamość*, dz. cyt., s. 25.
[81] W. Granat, *Osoba ludzka. Próba definicji*, Wyd. Nauk. KUL, Lublin 2006, s. 91.
[82] *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. J. Trzebiński, GWP, Gdańsk 2000.
[83] L. Kołakowski, *Filozofia pozytywistyczna*, PWN, Warszawa 2003.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 03:17:14

Bibliografia

Appadurai A., *Nowoczesność bez granic, Kulturowe wymiary globalizacji*, przeł. Z. Pucek, Universitas, Kraków 2005.

Bauman Z. , *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, przeł. J. Bauman, PWN, Warszawa 1991.

Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2000.

Bauman Z., *Zindywidualizowane społeczeństwo*, przeł. O. i W. Kubińscy, GWP, Gdańsk 2008.

Bilikiewicz A., *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny*, wyd. 3, PZWL, Warszawa 2003.

Bokszański Z., *Tożsamości zbiorowe*, PWN, Warszawa 2005.

Castells M., *Siła tożsamości*, przeł. S. Szymański, PWN, Warszawa 2008.

Clifford J., *Kłopoty z kulturą. Dwudziestowieczna etnografia, literatura i sztuka*, Warszawa 2000.

Delsol Ch., *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, przeł. M. Kowalska, Znak, Kraków 2003.

Derrida J., *Kres człowieka*, [w:] tenże, *Pismo filozofii*, Wydawnictwo Inter Esse, Kraków 1993.

Drat-Ruszczak K., *Poznanie i emocje w schizofrenii. Różnicujący wpływ kontekstu społecznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1995.

Drat-Ruszczak K., *Psychologia schizofrenii*, [w:] *Psychologia kliniczna*, red. H. Sęk, t. 2, PWN, Warszawa 2006.

Epstein S., *The self-concept: a review and the proposal of an integrated theory of personality*, [w:] *Personality. Basic aspects and current research, Lawrences Erlbaum Association*, red. E. Staub, Prentice-Hall, Englewood Cliffs, New York 1980.

Erikson E. H., *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1963/1997.

Erikson E. H., *Identity: Youth and Crisis*, Faber and Faber, London 1974.

Erikson E. H., *Identity: Youth and Crisis*, Norton, New York 1968.

Erikson E. H., *Tożsamość a cykl życia*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2004.

Gasiul H., *Psychologia osobowości. Nurty, teorie, koncepcje*, Difin, Warszawa 2006.

Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość: „ja" i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, PWN, Warszawa 2001/2006.

Granat W., *Osoba ludzka. Próba definicji*, Wyd. Nauk. KUL, Lublin 2006.

Hannerz U., *Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca*, przeł. K. Franek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.

Herman J. L., *Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi,* Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000.

Jacobi J., *Zamaskowanie: obserwacje z psychologii życia codziennego*, przeł. Cz. Tarnogórski, PAX, Warszawa 1979.

Jakubik A., *Zaburzenia osobowości*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 1999.

Kępiński A., *Psychopatologia nerwic*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972.

Kociuba J., *Idea Ja i koncepcja tożsamości. Zmiana znaczenia w nauce i kulturze*, Wydawnictwo Episteme, Lublin 2014.

Kociuba J., *Narracyjna koncepcja tożsamości*, [w:] *Wokół tożsamości: teorie, wymiary, ekspresje*, red. I. Borowik, K. Leszczyńska, Zakład Wydawniczy „Nomos", Kraków 2007, s. 53–65.

Kołakowski L., *Filozofia pozytywistyczna*, PWN, Warszawa 2003.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 03:17:14

Kubacka-Jasiecka D., *Autodestruktywna tożsamość a kryzys emocjonalny*, [w:] *W kręgu psychologicznej problematyki tożsamości*, red. D. Kubacka-Jasiecka, M. Kuleta, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

Lasch Ch., *Narcystyczna osobowość naszych czasów*, „Res Publica" 2002, nr 1.

Łukaszewski W., *Struktura Ja a działanie w sytuacjach zadaniowych. Empiryczne studium nad funkcjami osobowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1978.

Mandrosz-Wróblewska J., *Tożsamość i niespójność ja a poszukiwanie własnej odrębności*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa 1988.

Mariański J., *Zmieniająca się tożsamość religijna we współczesnej Europie. Religijność pozakościelna*, [w:] *Wokół tożsamości: teorie, wymiary, ekspresje*, red. I. Borowik, K. Leszczyńska, Zakład Wydawniczy „Nomos", Kraków 2007.

Melosik Z., Szkudlarek K., *Kultura, tożsamość i edukacja*, Impuls, Kraków 1998.

Narracja jako sposób rozumienia świata, red. J. Trzebiński, GWP, Gdańsk 2000.

Pamięć – Przestrzeń – Tożsamość, red. S. Kapralski, Scholar, Warszawa 2010.

Reykowski J., Kochańska G., *Szkice z teorii osobowości*, PWN, Warszawa 1980.

Reykowski J., *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*, PWN, Warszawa 1979.

Sęk H., *Kierunki behawioralne i podejście poznawcze w psychologii klinicznej*, [w:] *Psychologia kliniczna*, red. H. Sęk, t. 2, PWN, Warszawa 2006.

Sokolik M., *Psychoanaliza i Ja. Kliniczna problematyka poczucia tożsamości*, Agencja Wydawnicza Jacek Santorski, Warszawa 1992.

Stachowski S., *Chrześcijańska tożsamość narracyjna*, [w:] *Wokół tożsamości: teorie, wymiary, ekspresje*, red. I. Borowik, K. Leszczyńska, Zakład Wydawniczy „Nomos", Kraków 2007.

Szczukiewicz P., *Rozwój psychospołeczny a tożsamość*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998.

Turner J. C., *Socjologia emocji*, PWN, Warszawa 2010.

Witkowski L., *Rozwój i tożsamość w cyklu życia. Studium koncepcji Erika H. Eriksona*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 1989.

Wysocka E. , *Podstawowe wyznaczniki kształtowania się tożsamości w percepcji młodzieży studenckiej*, [w:] *Wokół tożsamości: teorie, wymiary, ekspresje*, red. I. Borowik, K. Leszczyńska, Zakład Wydawniczy „Nomos", Kraków 2007.

Znaniecki F. , *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, PWN, Warszawa 2001.

Summary

Cultural Background of Identity Dysfunctions of an Individual

The article features a thesis saying that in the so called post-modernity the circle of Euro-American culture sees a process of individual's personality crisis on the background of the process of disintegration of culture. The preoccupation with Me in both individual and social aspects contributes to the decay of both the Me structure and social structure. The identity problems are the subjective reflection of the objective socio-cultural change and stem from objective processes and real events of the external environment of the individual. The socio-cultural realities may form psychosocial stressors and become crisis events, that result in the transformation of individual's identifications.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 03:17:14

Keywords: identity, disintegration, culture post-modern

Summarised by Jolanta Kociuba

Zusammenfassung

Der kulturelle Hintergrund der Dysfunktion der individuellen Identität

Im Artikel wird die These aufgestellt, dass es im Zeitalter der sog. Postmoderne im euroamerikanischen Kulturkreis zu einem Krisenprozess der individuellen Identität vor dem Hintergrund der Desintegration der Kultur gekommen ist. Die Ichbezogenheit hat sowohl in einem individuellen als auch in einem sozialen Ausmaß zum Zerfall der Ich-Struktur und zu einer Krise der sozialen Struktur beigetragen. Die Identitätsprobleme sind eine subjektive Wiederspiegelung eines objektiven soziokulturellen Wandels und haben ihren Ursprung in objektiven Prozessen und konkreten Ereignissen der Außenwelt des Individuums. Die soziokulturellen Realien können die Gestalt von psychosozialen Stressfaktoren annehmen und zu Krisenereignissen werden, die eine Verwandlung der bisherigen individuellen Identifikationen nach sich ziehen.

Schlüsselworte: Identität, Dysfunktion, postmoderne Kultur

Aus dem Polnischen übersetzt von Anna Pastuszka

Information about Author:

JOLANTA KOCIUBA, habilitated doctor, Institute of Philosophy, Maria Curie-Skłodowska University, Poland. Address for correspondence: Instytut Filozofii UMCS, Pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4, PL 20–031 Lublin. E-mail: jolanta.kociuba@poczta.umcs.lublin.pl

(cc) BY-NC-ND